



Wielki Poniedziałek Dla człowieka, który odkrywa, że jego życie ma sens dzięki zbawczej Krwi Jezusa, jest oczywiste, że święto Zmartwychwstania Pańskiego trzeba uczcić jak najbardziej uroczyście. Przecież wraz z nim przychodzi pragnienie rozpoczęcia naszych starań w poznaniu prawd Bożych. Poniedziałek Wielkanocny jest dniem radosnym, obchodzonym przez wiernych równie pobożnie jak Pascha. W tym dniu ważne są spotkania w gronie rodzinnym, wspólne spacer i rozmowy z bliskimi, z którymi niekiedy z różnych powodów możemy się spotkać tylko kilka razy w roku.

Liturgia Poniedziałku Wielkanocnego W kalendarzu liturgicznym Kościoła rzymskokatolickiego Poniedziałek Wielkanocny jest kolejnym dniem Oktawy Wielkanocnej, trwającej przez 8 dni poczynając od pierwszej Niedzieli Wielkanocnej. W starej tradycji Oktawa Wielkanocna zwana była białym tygodniem, ostatnio to jest także tydzień związany z nowenną Miłosierdzia Bożego. Skąd ta nazwa? Otóż w białym tygodniu Kościół przyjmował nowych wiernych. Chrzest odbywał się w Niedzielę Wielkanocną i potem ochrzczeni przez tydzień chodzili w białych szatach.

†

Podczas Oktawy Wielkanocnej liturgia przypomina różne spotkania Jezusa po Jego zmartwychwstaniu: z Marią Magdaleną oraz innymi kobietami, które udały się do grobu wczesnym rankiem nazajutrz po szabacie; ze zdumionymi apostołami zgromadzonymi w Wieczerniku; z Tomaszem i innymi uczniami. Te spotkania są dla wiernych zachętą do tego, by zgłębiać przesłania Wielkanocne. Skłaniają nas one do przebycia duchowej drogi tych, którzy spotkali Chrystusa i rozpoznali Go w pierwszych dniach po wydarzeniach paschalnych. Liturgia Poniedziałku Wielkanocnego przedstawia nam spotkanie Zmartwychwstałego z dwoma uczniami z Emaus, podążającymi w niedzielę wieczorem z Jerozolimy do swojej rodzinnej miejscowości (por. Łk 24, 13-35). Pan przyłączył się do nich, jak gdyby sam był w drodze i siedł z nimi, przysłuchując się ich rozmowie. Byli pełni olbrzymiego smutku, rozpacz i zagubienia. Chrystus, którego z początku nie rozpoznają, ale którego towarzystwo i słowa przyjmują, wyjaśnia im niezrozumiałe wydarzenia w świetle Pism. Z cierpliwością przywraca im wiarę i nadzieję. Odzyskują więc radość i miłość. Rozpoznają Zmartwychwstałego dopiero później, w Emaus, gdy został tam z nimi na wieczerzy, gdy „zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im”(por. Łk 24, 30). Komentując to wydarzenie, św. Augustyn zauważa: «Jezus łamie chleb, rozpoznają Go. A więc nie mówimy już, że nie

znamy Chrystusa! Jeśli wierzymy, znamy Go! Co więcej, jeśli wierzymy, mamy Go! Mieli Chrystusa przy stole, a my mamy Go w naszej duszy!» I wnioskuje: «Mieć Chrystusa we własnym sercu to znacznie więcej, niż mieć Go we własnym mieszkaniu. Nasze serce bowiem jest nam o wiele bliższe niż nasz dom» (Sermo 232, VII, 7). Tak my często zaczynamy wątpić, ale wiara w Zmartwychwstałego Chrystusa pozwala uzdrowić nasze dusze i pozwala kiełkować ziarnu miłości.

### Tradycje i obrzędy

Poniedziałek Wielkanocny cechuje mnogość zwyczajów i obrzędów, które sięgają daleko w historię wielu narodów. Dzień ten kojarzy nam się przede wszystkim z oblewaniem wszystkich wodą. Zwyczaj ten wywodzi się z tradycji pogańskich i symbolizuje wiosenne oczyszczenie z brudu, chorób, a w późniejszym czasie także i z grzechu oraz sprzyja płodności. Ziemia przecież rodzi tylko wtedy, kiedy nie brak jej wody i kiedy padają deszcze. Sama w sobie, bez wody, pozostaje bezpłodna. W niektórych wsiach w Polsce i na Litwie do dziś w Poniedziałek Wielkanocny polewa się ziemię, by wydała większe plony, oraz krowy, by dawały więcej mleka. Niektórzy uważają, że polewanie wodą wywodzi się z Jerozolimy, gdzie Żydzi rozpędzali w ten sposób ludzi zbierających się i rozmawiających o zmartwychwstaniu Jezusa. Ale sens tego zwyczaju nawiązuje przede wszystkim do oczyszczającej i życiodajnej mocy wody.

Polewanie się w Poniedziałek Wielkanocny wodą z wiader i garnków praktykowane było w kilku krajach europejskich i to przede wszystkim na wsi. Panie na dworach i w domach mieszczańskich musiały zadowolić się parema kroplami wody kwiatowej. Z oblaniem wodą musiały liczyć się głównie młode dziewczęta. Nie broniły się bardzo przed przymusowym „prysznicem”. Wiadomo było przecież, że im bardziej panna była mokra w lany poniedziałek, tym większe ma powodzenie i lepsze możliwości na znalezienie sobie męża. Natomiast te niezbyt ładne dziewczyny same oblewały się wodą z wiaderka i wybiegały na drogę z wielkim krzykiem. Obecnie w niektórych krajach pod strumienie wody trafiają i dziewczęta, i chłopcy, a nawet czasem osoby starsze. Jednak ta zabawa pozostaje domeną młodzieży.

Od wielkiej kąpieli można było wykupić się pisankami lub kraszankami. Później ten zwyczaj przekształcił się w składanie wzajemnych wizyt u znajomych i rodziny połączonych z poczęstunkiem i podarunkami, które m.in. przynosili dzieciom rodzice chrzestni. Zwyczaj ten do dnia dzisiejszego zachował się również i na Białorusi. Wielkanocne jajka otrzymują najpierw członkowie rodziny oraz dzieci chrzestne, a później, w tygodniu po Wielkanocy - osoby zaprzyjaźnione. Nawet dzisiaj dziewczęta wierzą, że podarowanie przez chłopca pisanki jest dowodem sympatii. Jest to prastare wierzenie. «Dorastający chłopak - czytamy w relacji sprzed wieku - poczuwszy wolę Bożą do którejś z dziewcząt, czeka uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Wtedy wyraża jej swoje uczucia miłosne przez doręczenie pisanki. Jeżeli dziewczyna przyjmie pisankę i w zamian da swoją, to każe tym się domyślać, że będzie wzajemną. A potem ślub może być już niedaleko».

Pascha życia, radość ze Zmartwychwstania Jezusa i zbliżającej się wiosny... Jezus z Nazaretu pokonał moce zła i śmierci, uwolnił człowieka od grzechu. Dążyć do świętości i stronić od grzechu - to jest podstawowa misja, z jaką dzisiaj Chrystus posyła każdego i każdą z nas, abyśmy przekazywali ją innym. Wtedy Święta Paschalne będą trwały w nas i wśród nas nieustannie.

Co kraj, to obyczaj...

---

W tym dniu młodzież ochoczo oblewa wodą wszystkich dookoła, a na wsiach dziewczęta i chłopcy smagają się witkami po nogach. Każdy region kraju ma jednak swoje bardzo bogate i odrębne tradycje. Wspomnieć można o krakowskim emaus – tradycyjnej zabawie przy klasztorze norbertanek na Zwierzyńcu, jednej z dzielnic Krakowa, połączonej z odpustem, która jest urządzana jest na pamiątkę wyprawy zmartwychwstałego Chrystusa miejscowości Emaus. Na rozstawionych straganach sprzedawane są zabawki, „odpustowe” pierścionki z kolorowymi oczkami, słodczyce, serca z piernika, różańce z ciasta, figurki Żydów i krakowskich mieszczan. Emaus jest dziś przede wszystkim okazją do spotkań ze znajomymi i ciekawym urozmaicheniem rodzinnego świętowania.

---

### Czechy

Dorośli tego dnia czekają w domach, bo chłopcy kilkusobowymi grupkami objeżdżają te domy, w których są ich rówieśnice. Niosą z sobą pomlázky, czyli warkocze splecione z trzech, pięciu, siedmiu lub dziewięciu gałązek wierzbowych, a dziewczyny oblewają ich z okien wodą. W niektórych regionach Czech zamiast plecionymi z wierzbowych gałązek pomlazkami chłopcy biją dziewczęta długimi gałęziami jałowca - twardymi, sprężystymi i okrytymi ostrymi szpilkami.

---

### Włochy

Poniedziałek Wielkanocny zwany jest malutką Wielkanocą. Jest to dzień, w którym woda leje się strumieniami, więc spokojnie można wybrać się w podróż. Z reguły wyrusza się wtedy na pierwszy wiosenny piknik poza miasta. We Florencji świąteczną atrakcją jest sięgająca jeszcze czasów wypraw krzyżowych tradycja, zwana scoppio del carro, czyli gigantyczne fajerwerki, strzelające ze specjalnego rydwanu ciągniętego przez białe woły.

---

### Stany Zjednoczone

Popularną zabawą jest wielkanocne «polowanie na jajka». Najslynniejsza organizowana jest co roku w Poniedziałek Wielkanocny przez prezydencką parę w Białym Domu. Kilka tysięcy dzieci pod okiem agentów ochrony ma okazję pobiegać po prezydenckiej trawie, dużymi łyżkami tocząc jajka do mety, przy której czeka z nagrodami Króliczek Wielkanocny.

---

### Portugalia

Portugalia, jako tradycyjnie jeden z najbardziej katolickich krajów europejskich, przywiązuje do świąt Wielkanocnych dość dużą wagę. Niedaleko miejscowości Monsaraz znajduje się tzw. Skała Narzeczonych: w Poniedziałek Wielkanocny odbywa się tam procesja kobiet, której przewodzi Maria Magdalena, wybrana spośród mieszkanek okolicznych wsi. Za kobietami idą chłopcy, strzelając z pistoletów na wiwat.